DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p. sobota 10 lutego 1945 r. Rok II Nr.33 (309)

TRZY PROPOZYCJE W SPRAWIE POLSKIEJ NA KONFERENCJI "WIELKIEJ TROJKI"?

M.p. 9.II. Do wieczora nie ogłoszono żadnych dalszych szczegółów obrad Roosevelta, Churchilla i Stalina. Radio londyńskie podało jedynie, że "wielka trójka" odbywa nadal w rejonie Morza Czarnego narady nad sprawami wspólnej okupacji Niemiec i nadzoru nad Rzeszą, zagadnieniami krajów oswobodzonych oraz powołaniem do życia organizacji bezpieczeństwa powojennego. Radio szwedzkie, powołując się na doniesienia z Londynu, przewiduje, że konferencja potrwa jeszcze 4 - 5 dni. Zagadnienie bowiem wojenne - jak twierdzi Sztokholm - okazały się łatwiejsze do załatwienia, niż problemy polityczne, wśród których "najdelikatniejszą" jest sprawa Polski.

Sztokholm 9.II. "Stockholm Dagbladet" podaje w dzisiejszym numerze, że na konferencji "wielkiej trójki" wysuwane są trzy propozycje w sprawie Polski, zasadniczo różniące się od siebie. Jasne jest - pisze dziennik - że zdanie Churchilla odbiega od poglądu Roosevelta na tę sprawę, Stalin zaś utrzymuje w dalszym ciągu stanowisko uznawania za rząd komitetu lubelskiego. Szuka się drogi kompromisu między tymi trzema rozbieżnymi stanowiskami. Dziennik szwedzki pisze dalej : "Nie ulega wątpliwości, że tym razem dojdzie do ostatecznego załatwienia sprawy Polski, nie do pomyślenia jest bowiem dalsze odwlekanie decyzji".

OSTATNI ROZKAZ DOWÓDCY SIŁ ZBROJNYCH W KRAJU

Londyn 9.II. Dowódca sił zbrojnych w Kraju ogłosił ostatni rozkaz do żołnierzy Armii Krajowej. W rozkazie tym stwierdza, że po rozwiązaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej w Kraju każdy żołnierz ma za zadanie ochronę ludności polskiej przed zagładą i dalszą troskę o dobro Polski. W spełnianiu tych zadań każdy żołnierz musi być swoim dowódcą. Aby ułatwić żołnierzom Armii Krajowej spełnienie tych obowiązków dowódca sił zbrojnych w Kraju z upoważnienia Prezydenta Rzeczypospolitej zwalnia ich z przysięgi żołnierskiej. W zakończeniu rozkaz podkreśla, że niewątpliwie święta sprawa Polski odniesie zwycięstwo i żołnierze Armii Krajowej spotkają się znowu w wolnej i nieokupowanej Rzeczypospolitej. Niech żyje wolna i niepodległa Polska !

RZĄD DO MARYNARZY

Londyn 9.II. Minister handlu, przemysłu i żeglugi Jan Kwapiński ogłosił wezwanie do marynarzy polskich statków handlowych wobec aktu uznania przez zarząd związku zawodowego marynarzy komitetu lubelskiego za legalny rząd polski. Decyzja ta - brzmi wezwanie - spotkała się niewątpliwie z potępieniem ze strony przytłaczającej większości marynarzy polskich, jako zdrada Rzeczypospolitej. Zarząd związku pogwałcił statut i postawił się poza nawiasem organizacji polskich marynarzy. Wskazane jest jak najszybsze zwołanie walnego zjazdu i wybranie nowego legalnego zarządu. Władze polskie zerwały wszelkie stosunki z obecnym zarządem, aby jednak cała sprawa nie odbiła się na interesach marynarzy - umowa zbiorowa utrzymana zostaje w mocy do czasu wybrania nowego zarządu związku.

CIĘŻKIE WALKI O PRZYCZÓŁKI NAD ODRĄ

Wojska sowieckie o 50 km. od Szczecina

Londyn 9.II. Nad Odrą toczą się zacięte walki o przyczółki sowieckie na zachodnim brzegu rzeki. Dowództwo niemieckie rzuca do boju wciąż nowe rezerwy, aby powstrzymać napór Rosjan. Moskwa nie potwierdziła dotychczas wiadomości o sukcesach sowieckich w tym rejonie, podawanych od dwóch dni przez źródła niemieckie.

Berlin 9.II. Radio berlińskie donosi, że wojska sowieckie rozpoczęły dziś o świcie wielką ofensywę z przyczółka nad Odrą pod Scinawą (Steinau) na północ od Wrocławia. Wielkie sowieckie siły pancerne, wspierane przez piechotę nacierają w 3 kierunkach : na Wrocław, Lignicę i Głogów. Niemieckie biuro informacyjne przyznaje, że Rosjanom

(dalszy ciąg na str.2.)

CIĘŻKIE WALKI O PRZYCZÓŁKI NAD ODRĄ

(dalszy ciąg ze str.1.)

udało się przerwać linie niemieckie w dwóch punktach. Komunikat podaje, że na zagrożony odcinek frontu skierowane zostały natychmiast nowe posiłki. Według wieczornych doniesień berlińskich Rosjanie dotarli do wschodnich przedmieść Lignicy.

Berlin 9.II. Radio niemieckie donosi o zaciętych walkach, toczących się pod Frankfurtem i Kistrzyniem. Garnizon Kistrzynia otrzymał posiłki przewiezione drogą powietrzną.

Moskwa 9.II. Wojska sowieckie poczyniły dalsze postępy na Pomorzu w natarciu na Szczecin. Wieczorne depesze podają, że wojska Żukowa znajdują się w odległości 50 km. od tego miasta. Niektóre kolumny sowieckie dotarły na odległość 20 km. od linii kolejowej Szczecin - Gdańsk, stanowiącej główny szlak zaopatrzeniowy dla znacznej ilości osaczonych wojsk niemieckich

OFENSYWA BRYTYJSKO - KANADYJSKA NA ZACHODZIE
Opór niemiecki w południowej Alzacji ustał

Kwatera Główna Sprzymierzonych we Francji 9.II. Dziś ogłoszono oficjalnie, że wojska brytyjskie i kanadyjskie rozpoczęły ofensywę na płd.-wschód od Nijmegen. Natarcie poprzedzone było 11-godzinnym huraganowym ogniem artylerii i wspierane przez potężne formacje lotnictwa sojuszniczego. Wojska alianckie posunęły się o 5 km. naprzód na 8-kilometrowym froncie, dotarły do głównych stanowisk niemieckich, zajęły 13 miejscowości i wzięły 1800 jeńców. Na niektórych odcinkach posunięto się naprzód o 8 km. i zlikwidowano pierwszy z trzech niemieckich pasów obronnych. Ofensywa skierowana jest przeciwko północnemu krańcowi linii Zygfryda. Dalej na południe oddziały I armii amerykańskiej posunęły się o 3 km. od zdobytej wczoraj twierdzy niemieckiej Schmidt i znajdują się w odległości niespełna 1 km. od następnej tamy na rzece Roer. Wieczorne doniesienia mówią również o postępach III armii amerykańskiej.

Londyn 9.II. Ogłoszono oficjalnie, że w południowej Alzacji zorganizowany opór niemiecki na zachód od Renu ustał całkowicie.

Berlin 9.II. Radio berlińskie donosi, że natarcie sojusznicze na płd.-wschód od Nijmegen potężnieje z godziny na godzinę. Niemieckie biuro informacyjne stwierdza, że sprzymierzeni wdarli się w umocnienia linii Zygfryda. Komentator radia berlińskiego płk.Hammer oświadczył dziś, że działania sojusznicze na płd.-wsch. od Nijmegen stanowią niewątpliwie początek wielkiej ofensywy, alianci bowiem zamierzają uczynić front zachodni nie mniej niebezpiecznym, niż front wschodni.

"EWAKUACYJNE ALARMY" W STOLICY RZESZY

Sztokholm 9.II. Dzienniki szwedzkie donoszą, że po ostatnim bombardowaniu Berlina w stolicy Rzeszy nadal przerwane są połączenia telefoniczne. Wszystkie dzienniki berlińskie, z wyjątkiem dwóch, przeniesione zostały do Lipska. Ostatnie wielkie drukarnie ewakuowano w nocy, aby uniknąć powiększenia paniki. Jak wynika z opowiadań podróżnych, przybywających z Berlina, Goebbels zarządził, aby dla ewakuacji większych urzędów ogłaszać ... alarm lotniczy. W ten sposób ewakuacja odbywa się bez zwracania uwagi mieszkańców Berlina. Jednak berlińczycy wiedzą już o tej taktyce i sprawa "ewakuationsalarmów" jest już publiczną tajemnicą.

Londyn 9.II. Nocy dzisiejszej bombowce brytyjskie typu Mosquito znowu bombardowały Berlin.

PIERWSZY WIELKI STRAJK W BERLINIE

Sztokholm 9.II. Pisma szwedzkie donoszą, że pierwszy wielki strajk w Berlinie wybuchł w znanej fabryce urządzeń elektrotechnicznych "Siemens & Halske", pracującej dla przemysłu wojennego. Rostrzelano 50 robotników fabryki. W Berlinie panuje przekonanie, że strajk wywołany został głównie za namową zatrudnionych przymusowo w fabryce robotników polskich. "Stockholm Tidningen" donosi, że wśród rozstrzelanych znajduje się wielu Polaków.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Londyn 9.II. W świetle ostatnich wiadomości z frontu zachodniego można stwierdzic, że poczynając od punktu na płd.-wschód od Nijmegen, a kończąc na Saarze wojska sojusznicze walczą wszędzie bądź na terytorium Rzeszy, bądź też na granicy niemieckiej.

Londyn 9.II. Radio niemieckie doniosło dziś o wykonaniu wyroku śmierci na burmistrzu miastaKönigsberg (miasto to położone jest o 70 km. na płn.-wschód od Berlina). Jest to już trzeci burmistrz niemiecki stracony w ciągu ostatnich 10 dni.

Sztokholm 9.II. W ostatnich dniach sądy berlińskie skazały na śmierć 300 oficerów i wyższych urzędników administracji.

Londyn 9.II. 2.000 bombowców amerykańskich dokonało dziś w ciągu dnia potężnych nalotów na terytorium Niemiec. Bombardowano m.in. Düsseldorf i Magdeburg. Nocy ubiegłej setki bombowców RAF-u przeprowadzały działania nad Rzeszą.